

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 27/17
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 22 marca 2017r.

Rozpoczęcie – godz. 15⁰⁵

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2017 roku na terenie województwa opolskiego.**
2. **Wykorzystanie teledetekcyjne bezzałogowych małych obiektów latających w opolskim rolnictwie.**
3. **Działalność Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w świetle zmian organizacyjnych. Rada Społeczna OODR.**
4. **Kalendarz imprez rolniczych w 2017 roku. Dożynki wojewódzkie.**
5. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.**
6. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.**
7. **Sprawy różne.**

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad. Poinformował o zmianie kolejności omawiania punktów porządku obrad.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2017 roku na terenie województwa opolskiego.

W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XXVII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – sytuacja jasna i klarowna. Dostyc ciekawe jest to, że nie ma rynku na mak bo rolnicy się nie zgłaszają, bo tu też chodzi o mak morfinowy. Czy są pytania? – nie było.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku lub konopi włóknistych oraz rejonizacji upraw w 2017 roku na terenie województwa opolskiego.*

Ad. 2.

Działalność Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w świetle zmian organizacyjnych. Rada Społeczna OODR.

Ad. 3.

Kalendarz imprez rolniczych w 2017 roku. Dożynki wojewódzkie.

J.NOSAL (dyrektor OODR w Łosiu) – omówił przedmiotową (ad.2) informację – w załączeniu.

K.PYZIAK – co do organizacji zatrudnienia, czy coś się pozmieniało?

J.NOSAL – jeżeli chodzi o zatrudnienie to chyba nie będę odkrywcy jeśli powiem, że sytuacja OODR patrząc pod kątem finansowym nie jest ciekawa. Spłacamy kredyt, do tego jest dość znaczny deficyt z zeszłego roku i szczerze mówiąc prowadzę politykę taką, że np. w całym naszym zespole, który liczy niecałe 120 osób mamy sporą grupę emerytów, z której część już odeszła. Prowadzę politykę taką, że np. w danym zespole terenowym ktoś odchodzi na emeryturę, jest 5 osób, zarobki są marne bo najniższa krajowa. Proszę mi wierzyć, że dawałem podwyżki to większość doradców dostała podwyżki z dniem 1 stycznia w związku z tym, że najniższa krajowa poszła do góry. To jest smutne ale takie są fakty. Żeby tę sytuację w miarę zmienić to proponuję w tych zespołach, w których założymy jedna osoba odeszła rozmowę – pociągnięcie w czwórkę? Pociągniemy. To w ramach oszczędności z tego etatu coś Wam dołożę. Tam gdzie są większe ubytki, to trzeba szukać ludzi. W tym roku wg. słów Ministra Zarudskiego w Polsce odchodzi bądź odejdzie 850 doradców. To jest bardzo duża grupa doradców i teraz jaką ofertę stworzyć?

K.PYZIAK – odejdą z przyczyn politycznych?

J.NOSAL – na emerytury. Kontynuuję ten wątek emerytalny bo tutaj ten temat poruszyłem. Jeżeli chodzi o jakieś układy polityczne itd. to nie zwolniłem żadnej osoby dlatego że jest spod tego czy tego sztandaru. Nie było takiej sytuacji, a 11 kwietnia jestem pół roku. Tak to wygląda. Kwestie systemów zachęt, systemów promowania pracy komercyjnej – do tej pory to troszkę kulało. Teraz tutaj mocno pracujemy nad systemem zachęt, żeby te wnioski obszarowe – patrząc na statystyki innych ODRów i procent wniosków – u nas jest 27tys. wniosków składanych do Agencji obszarowych z czego OODR otrzymuje 10%. W Dolnośląskim jest to 45% czyli w mojej ocenie szara strefa jest ogromna, ale trudno powiedzieć jaka.

K.PYZIAK – ale mogliby to robić pracownicy?

J.NOSAL – tak, tylko system zachęt. Nie ma się co dziwić jeżeli jest najniższa krajowa – każdy chce żyć. To będzie trudne ale od czegoś trzeba zacząć i tutaj tak jak wspominałem są pewne pomysły, żeby z tą szarą strefą jakoś walczyć. Aczkolwiek też sobie zdajemy sprawę, że patrząc na programy PROW, młody rolnik programy rolno-środowiskowe, modernizacja gospodarstw, to te wymogi są coraz bardziej podkręcane. To się przekłada też na zainteresowanie, że tych wniosków składanych przez rolników będzie mniej jak do tej pory. 2007-2013 z tego co słyszę, to był czas hossy, a teraz to niestety będzie trochę inaczej i w związku z tym pewnie tych wniosków będziemy mniej obsługiwać. Zobaczmy jak to będzie, jestem optymistą.

Też są dyskusje na szczeblu ministerialnym, żeby te dotacje na działalność statutową były wyższe. W tym roku będzie ciężko ale wszyscy mają nadzieję, że te dotacje będą wyższe. Mamy 5mln z ogonkiem dotacji z Ministerstwa Rolnictwa co wystarcza tylko na pensje. Utrzymanie terenowych zespołów, prąd, woda, utrzymanie pałacu, utrzymanie Ośrodka, to wymaga pieniędzy – żeby je mieć trzeba zarobić. Piękny pałac, w tym roku z Ministerstwa mamy przyznane 562tys. na remont dachu,

który miał się odbyć w zeszłym roku ale z różnych przyczyn to nie zostało wykonane, a było ponad 600tys. Żeby tych pieniędzy nie stracić mój poprzednik wystąpił o zmianę przeznaczenia tych środków dzięki czemu udało nam się doposażyć laboratorium (35tys.) odnowić tabor samochodowy, który już jest wysłużony (2 samochody, nowy ciągnik), nowy sprzęt rolniczy który obsługuje nasze 22ha pola. Także te pieniądze nie zostały stracone. W tym roku mamy na dach – kosztorys inwestorski jest na 750tys. Jeżeli nasz wniosek złożony do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie zostanie przycięty, to będę miał ponad 600tys. na remont dachu. Ogłoszę przetarg, ale czy on będzie skuteczny – w sensie zmieszczenia się w tych pieniądzech – to jest znak zapytania. Ale jest to przed nami i trzeba to zrobić, bo jeśli dach jest w porządku to i budynek jest. Gdyby się udało zrobić to zadanie, to w przyszłym roku jak była kontynuacja tego remontu związana z dociepleniem poddasza bo tam mamy mieć takie centrum edukacyjne – to jest przed nami. Pałac jest piękny, taka perełka, ale w tamtym roku dochód z pałacu 10tys. zł, a utrzymanie ponad 200tys. zł. Też się zastanawiam co zrobić, żeby tchnąć życie, żeby ten pałac przynosił większe pieniądze co nie jest prostą sprawą bo konkurencji nie brakuje. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda. Cały czas mam nadzieję, że jednak to wsparcie Ministra w przyszłym roku będzie zdecydowanie wyższe co się przede wszystkim przełoży na pensje dla naszych doradców bo to są takie stawki, że młodzi ludzie nie będą się do tego garnać. Po rozmowach w Ministerstwie taką świadomość też mają. Co do ODRów wiem, że będą łączone Agencje – czy ODRy będą wcielone w twory, które gdzieś tam w przyszłości powstaną? Na razie są zapewnienia, że ODR pracują jak pracowały i nie ma żadnych planów czy przyniamek na tą chwilę. Aczkolwiek życie biegnie do przodu, pojawiały się różne pomysły i być może w przyszłości będzie jakaś inna koncepcja, która zostanie wdrożona w życie. Natomiast na tą chwilę ODRy funkcjonują. To by było na tyle, proszę o ewentualne pytania.

K.PYZIAK – dziękuję za skrótowe ale przejrzyste przedstawienie spraw, którymi OODR się zajmuje na bieżąco, oraz to co nas interesuje – jakie zadania Minister daje w priorytetach. Otwieram dyskusję chociaż mam parę pytań. Pierwsze – budynek hotelowy bo na pewno Dyrektor ma koncepcję. Drugie – PDO ale w sensie takim bo wiem, że robić będziecie bo to jest dla Was zaszczyt i dla całego Województwa. Czy coś się tam nie szykuje in minus co do współpracy z SDOO w Głubczycach? Trzecie – o dożynki wojewódzkie chciałbym dopytać, ale to dopowie A.Konopka lub W.Kryniewski bo chciałbym wiedzieć gdzie będą i jakie są plany na przyszłość.

J.NOSAL – zacznę od dożynek – mieliśmy spotkanie, jak najbardziej uczestniczymy w organizacji.

W.KRYNIEWSKI – kalendarz imprez rolniczych – tradycyjnie co roku Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwraca się do wszystkich organizacji działających w obszarze rolnictwa, zbiera informacje i robi zestawienie – omówił przedmiotową (ad.3) informację – w załączeniu.

J.NOSAL – PDO – już mamy dograny projekt umowy i myślę, że lada moment podpiszemy tą umowę. Zaproponowałem dyrektorowi żeby tutaj te pieniądze, które mieliśmy co roku za prowadzenie tych zadań, żeby tutaj też wyliczyć w jakimś procencie czynnik ludzki. No i tutaj doszliśmy do porozumienia, także generalnie patrząc na dotychczasową współpracę OODR i zadania PDO, to tutaj za wiele się nie zmieni. Współpracujemy, a kwestia jest tylko, że dostaniemy za naszą pracę troszkę więcej pieniędzy w związku z tym wyliczeniem. Oczywiście tutaj nie chodzi o wyciąganie pieniędzy. Tak po prostu racjonalnie przeliczyliśmy te nasze...

K.PYZIAK – ale zakres i merytoryka to samo?

J.NOSAL – tak. Tylko finansowo troszkę będzie na plus dla OODR o kilka tysięcy.

K.PYZIAK – no nie wiem. Pieniądze na te pozabudżetowe daje głównie Województwo na prowadzenie PDO, Izba Rolnicza też w jakimś zakresie, i sponsorują to duże gospodarstwa rolne co ciągle podkreślam. To jest pula zebranych pieniędzy pozabudżetowych, które można podzielić na punkty doświadczalne – OODR będzie jednym z punktów. Nigdy nie było dokładnie powiedziane na jaki cel może sobie przeznaczyć OODR te pieniądze. Jeżeliby się udało i nikt by nie zarzucił, żeby coś ludziom dołożyć w postaci premii... tylko jakim ludziom bo to jest trochę śliska sprawa. Czy tylko tym, którzy się tym doświadczalnictwem zajmują czy wszystkim? Zawsze z tym jest ślisko. Trzeba pokryć przede wszystkim koszty na polu a później jakoś czy laboratorium itd. Łosiów nam robi dla

PDO cały zakres badań jakościowych co jest bardzo ważne. Do tej pory robili za ¼ kosztów wyliczonych. Ale z tym płacaniem dla ludzi jest zawsze ślisko, bo będą pytać na co przeznaczono pieniądze bo to są pieniądze dotowane.

J.NOSAL – budynek hotelu – w tamtym roku była próba sprzedania budynku. Nie pamiętam ale operat szacunkowy opiewał na 1-1,2mln. Zgodnie z procedurą był pierwszy przetarg, odbył się drugi przetarg – nie było chętnych. To później było zaproszenie do składania ofert bodajże i stanęło na 400tys. Był oferent za 200tys. Nie było decyzji, żeby to sprzedać. Teraz generalnie kierownik działu organizacyjnego wspominał mi, że było kilka osób zainteresowanych. Ostatnio człowiek, który ma bodajże hotel w Prudniku i jest rzekomo zainteresowany. To jest świeża sprawa. To zainteresowanie wygląda tak, że jeden drugi trzeci jest zainteresowany, my uruchamiamy procedurę czyli trzeba wyłożyć kilka tysięcy na aktualizację operatu szacunkowego, następnie cała procedura przetargowa, gdzie oczywiście musi się to pojawić w medium ogólnokrajowych – zamieszczenie ogłoszenia to kilka tysięcy złotych. Ostatnio ta procedura kosztowała 18tys. także to są ogromne pieniądze. Także tutaj jakby się pojawił jakiś oficjalny kontrahent, ale to też trudno ocenić bo ktoś dzisiaj mówi że chciałby to kupić pewnie za 100tys., za psi pieniądz, a oczywiście my byśmy chcieli jak najwięcej zarobić. Będziemy próbować, zobaczymy na ile będzie ten jeden, drugi, trzeci człowiek zainteresowany. Jeszcze jedna rzecz najważniejsza – wszelka sprzedaż mienia wymaga zgody Ministra.

K.PYZIAK – Rolnictwa i Skarbu.

J.NOSAL – tutaj trzeba dobrze uzasadnić jeżeli już by do tego doszło, żeby była ta zgoda. To jest jakby podstawowy warunek żeby wchodzi w ten temat. Aczkolwiek ostatnio byłem na spotkaniu poświęconym odnawialnym źródłom energii i też była koncepcja, żeby ten hotel – ale to kwestia montażu finansowego i pomysłu na przyszłość czy to nie będzie na minusie – żeby stworzyć ogólnopolski przykład, że od A do Z budynek hula na bazie odnawialnych źródeł energii. Wszystkie najnowsze technologie jakie są tam zainstalowane, wdrożone – jak zwą tak zwą – to jest świeży temat. Ale to jest kwestia montażu finansowego – nas nie stać z naszych środków–, pomysłu –bo nie sztuka coś zrobić, to musi przynosić jakieś pieniądze żeby do biznesu nie dokładać.

K.PYZIAK – niekoniecznie. Ale jakby państwo dało, to takie budynki bardzo często na zachodzie służą tylko wizualizacji i pokazaniu zagadnienia.

J.NOSAL – temat jest na czasie. Wiemy doskonale wszyscy, że społeczeństwo polskie się starzeje – jakiś dom spokojnej starości, takie są pomysły. Warunki idealne – blisko kościoł, park, spokojna okolica.

K.PYZIAK – kino – można w pałacu wyświetlać dla tych ludzi i zarabiać na tym.

J.NOSAL – to jest też jakiś pomysł. Może jakiś przedsiębiorca, który ma pieniądze, może jakby się to udało sprzedać, to by poszło w tą stronę. Starsze osoby, spokojne sąsiedztwo itd. Był taki pomysł, który znam z opowieści więc nie wiem ile w tym plotki a ile prawdy – szacuje się, że we Wrocławiu jest około 150tys. Ukraińców. Więc jakiś hotel dla pracowników z Ukrainy – też takie pomysły się pojawiały. Natomiast na tą chwilę wiemy jedną rzecz, że budynek nieogrzewany, nieeksploatowany, każda zima powoduje że jego wartość leci na łeb na szyję. Wilgoć i wszystkie te czynniki zewnętrzne powodują, że takie budynki szybciej tracą na wartości.

K.PYZIAK – nie usłyszałem o tych priorytetach. Czy faktycznie ustawienie Ministerstwa co do doradców jest takie, że ten Wasz doradca ma być w końcu prawdziwym doradcą, czy tylko ma się zajmować projektami i innymi rzeczami. Czy nie wrócić do doradztwa technologicznego?

J.NOSAL – o tym była mowa, jeżdżę na spotkania, jest o tym dyskusja żeby do tego wrócić. Ale żeby do tego wrócić jest jeden podstawowy warunek, żeby doradca specjalizował się w doradztwie technologicznym – muszą się kwestie finansowe diametralnie zmienić. Teraz jest tak, że jak nie zarobimy, to nie przeżyjemy. Stąd jest parcie na tą działalność komercyjną. Tak to wygląda w tej chwili. Żeby odpuścić tą działalność komercyjną trzeba mieć pieniądze, żeby spokojnie funkcjonować

właśnie w tym specjalistycznym doradztwie rolniczym. Muszą być pieniądze z budżetu państwa – taka jest moja ocena.

Z.SIEWIERA (członek Komisji) – nie wiem czy mam dobrą informację czy nie ale to Dyrektor stwierdzi – zanim nastąpiła zmiana podległości ODRów pod Ministerstwo Rolnictwa, to w prasie ukazała się taka informacja, że budżet państwa wykładał na ODRy 197mln zł, a urzędy marszałkowskie 3mln zł. Natomiast ostatnio gdzieś przeczytałem – 197mln w 2015 roku – że teraz na 2017 przeznaczono 150mln zł. To jest ponad 30% obcięte. Pytanie jest takie jeśli chodzi o ten budżet w stosunku do ubiegłego roku. W jakiej wysokości teraz Pan go ma - czy ma Pan wyższy czy niższy?

J.NOSAL – bez zmian.

K.PYZIAK – i teraz już nie ma udziału marszałków tylko pieniądze budżetowe plus komercyjne które zarobicie. Te budżetowe są praktycznie relatywnie podobne jak były dotychczas.

J.NOSAL – tak. Pensje + ZUSy, i tam parę groszy zostaje. 98-99% to są pensje. Ale to jest na prawie identycznym poziomie. Natomiast kwestia jak było w poprzednich latach z sejmikami – co kraj to obyczaj. Jeden sejmik miał kurek zakręcony całkowicie, a w innym sejmiku radni uznali, że trzeba wesprzeć. Kwoty były różne, ale globalnie to było faktycznie 3mln.

G.SAWICKI (członek Komisji) – z tej prezentacji taki trochę smutek bije. Moja refleksja co do tej informacji – wydawać by się mogło, że te zmiany, które następują czy nastąpiły, dotyczące ODRów powinny spowodować, że ta jednostka powinna się zacząć rozwijać. Na dzień dzisiejszy – być może z czasem jak Pan powiedział ta dotacja podmiotowa w przyszłym roku będzie wyższa więc ona pozwoli być może pewne działania zrobić. ODRy generalnie, tym czym się Ośrodek zajmuje, to nie do tych celów tak naprawdę został powołany. Funkcja doradztwa praktycznie z powodu braku środków zanika. Jakby nie zewnętrzne środki, które Pan pozyskuje – cieszę się że tak jest, bo to operatywność Pana i pracowników – to myślę, że tą inną działalność nie byłoby z czego prowadzić. Sam Pan powiedział 5mln wystarczy tylko na płace. Jakby nie doświadczalnictwo, które Was trochę dofinansowuje, to nawet tutaj nie ma...

K.PYZIAK – ale to też kosztów nie pokrywa.

G.SAWICKI – ok. Ale za jakiś czas to nie tylko będziemy chcieli wiedzieć jako radni jakie są wyniki finansowe, ale jakie są też dokonania Ośrodka i co się udało zrobić dla rolnictwa. Nie tylko, że utrzymujemy OODR, zabezpiecza płace i to jest jakiś sukces. Chcielibyśmy też wiedzieć co OODR dla rolnictwa wnosi. Prawdopodobnie też i Minister Rolnictwa i rząd zadał takie samo pytanie – co te ośrodki wnoszą? Jeżeli się okaże, że one nic nie wnoszą, a na dzień dzisiejszy tak to wygląda i tak jest, to mogą dojść do wniosku, że trzeba je będzie po prostu zamknąć. I tutaj tego typu obawy ja mam właśnie. I z Pana sprawozdania tak to wybrzmiało – na razie walczymy o przetrwanie, a co będzie dalej to czas pokaże. Mam nadzieję, że to myślenie nie pójdzie w tym kierunku, żeby te ośrodki czy tego typu instytucje w przyszłości – to różnie może być bo słyszałem, że są różne plany co do funkcji – zatraciły te funkcje. Pieniądze pieniędzmi. Wracając do tego hotelu, który jest na terenie OODR – my go znamy, i myślę, że jeżeli za jakiś czas czegoś się z nim nie zrobi, to on będzie się nadawał wyłącznie do wyburzenia. Żaden sensowny inwestor nie pokusi się do tego, żeby przystąpić do jakichś prac modernizacyjnych bo to koszty modernizacji z pewnością przekroczą to co tam jest do zrobienia. Budynek jest stary, nieogrzewany zimą, podlega totalnej degradacji. Dobrze by było aby pałac utrzymał te funkcje, które ma, a być może rozszerzyć bo on rzeczywiście wykorzystywany jest w takim stopniu dosyć ograniczonym. Tam kiedyś spółka cukrowa miała miejsce, akademie rolnicza prowadziła zajęcia więc być może o takich funkcjach też należałoby pomyśleć, żeby ten pałac był. Bo nagle Pan dojdzie do wniosku, że jak koszt utrzymania wynosi 200tys. a przychody to 10tys., to jaki to jest sens? To się w końcu nie da bo Pana instytucja tego nie wytrzyma, takiego obciążenia. Pan musi przede wszystkim zadbać o ludzi, którzy tam pracują, no chyba że zacznie się zwalnianie ludzi. Teraz pytanie dotyczące osób – z tego co pamiętam z poprzednich sprawozdań to w OODR pracuje około 115-120 osób. Mówił Pan, że część osób przeszła na emeryturę, a ile na dzień dzisiejszy pracuje w Ośrodku?

J.NOSAL – jestem od 11 października dyrektorem. Odeszło 10 osób na emerytury. Bodajże w dwóch czy trzech przypadkach przyjechał do mnie doradca i powiedział wprost, że ma propozycję z urzędu miejskiego i chce przejść do samorządu bo lepsze pieniądze – pyta czy będą problemy. Mówię – nikomu nie robiłem i problemów robił nie będę. Jeżeli ktoś znalazł sobie coś lepszego to proszę bardzo, tutaj nikt nikomu nie będzie robił na złość. Także w tej chwili jest 112-113 osób.

G.SAWICKI – tak, tylko proszę zwrócić uwagę na strukturę zatrudnienia, ale pewnie Pan doskonale wie jaka jest. Nie mówię, że jest przechowalnia emerytów przyszłych, bo tak jest – tam młodych ludzi jest coraz mniej. Wymuszają to względy ekonomiczne. Ja znam młode osoby, które tam pracowały i już tam nie pracują, odchodzą. A dużo osób w OODR pracuje starszych, wieloletnich pracowników, którzy praktycznie są albo z okolic albo z Łosiowa i nie mają inne możliwości. Pewnie jakby ją mieli, to też by to zostawili, stąd się tam jakoś trzymają, bo to jest jedyny pracodawca na Lewin Brzeski, Łosiów i okolice.

L.FORNAL (członek Komisji) – dziwię się, że G.Sawicki mówi takie rzeczy bo mieliśmy ten Ośrodek pod marszałkiem i jako urząd marszałkowski wiadomo jakie były pieniądze. Tych pracowników ja znam osobiście – jaki tam młody pracownik pójdzie robić po studiach rolniczych? Woli jechać na zachód jak robić za 1,5tys. zł. Dlatego ci emeryci tam zostawali. My też nie za bardzo jako urząd marszałkowski dbaliśmy o ten Ośrodek. Pałac żeby żył, to muszą tam być różne imprezy komercyjne. Wiadomo, że są lepsze hotele, restauracje, a tam się nie łożyło. My jako urząd marszałkowski – trochę się nie dziwię, że wziął to Minister, bo jak płacił, to zabrał. My wcale nie dbaliśmy o ten Ośrodek. Od X lat do tego Ośrodka się nic nie dokładało. Ja pamiętam bo jestem starym rolnikiem, że kiedyś doradca przyjeżdżał do mnie i doradzał jakie są nowe trendy, z czego można wziąć, co wziąć itd. Ja tam bardzo mało płaciłem ale doradzał i na tym miało to doradztwo polegać, żeby to gospodarstwo się rozwijało. Teraz nie przyjedzie, doradca szuka pieniędzy.

G.SAWICKI – jak nie ma na paliwo to jak przyjedzie?

L.FORNAL – no właśnie cały czas o tym mówię, że my nie dbaliśmy o to.

A.KONOPKA – ale to była wina systemowa.

L.FORNAL – na wszystkich najlepiej zwać tylko nie na siebie – wina systemowa.

G.SAWICKI – L.Fornal to źle odebrał.

L.FORNAL – G.Sawicki już chciałby od Dyrektora OODR, żeby on już wymyślił nie wiadomo co. Ale zaszczości tego Ośrodka z braku pieniędzy, z braku wszystkiego są już X lat. My mamy we wszystkim zaszczości bo nie było nigdy pieniędzy.

G.SAWICKI – może niewłaściwie powiedziałem. Nie mam do Dyrektora OODR pretensji. Nie oczekuję szybkich zmian tylko pytam jakie ma plany, sugeruję że dobrze byłoby o tym pomyśleć, bo ten pałac jeżeli... Tylko uprzedzam, bo nie chciałbym abyśmy za rok się spotkali i Dyrektor powie, że 200tys. nie było mnie stać i musiałem – nie wiem – go sprzedać, oddać itd.

L.FORNAL – Panie radny, jeśli chcemy wymaga trzeba dać pieniądze. Bo teraz możemy wymagać od kogoś. Jeśli chcemy wymagać, jeśli chcemy rozliczać Ośrodek jako radni – oczywiście – to dajmy pieniądze, pomóżmy Ośrodkowi. Wtedy wymagamy.

K.PYZIAK – to nie taki sens. My jako Komisja najwyżej będziemy prosić Dyrektora albo będziemy obserwować i będziemy dyskutować co w nowej organizacji Ośrodek wnosi do rolnictwa. Czy sprzedadzą pałac? Pałac nie jest nam do niczego potrzebny, ani L.Fornalowi specjalnie.

G.SAWICKI – funkcje Ośrodka są takie, że musi wnosić wartość dodaną do rolnictwa. Z tego co J.Nosal przekazał na razie tak jest. Dlatego mówię, że liczę na to, że przyszłe sprawozdanie to będziemy rozmawiali o efektach – to co udało się zrobić dla rolnictwa. Jeśli J.Nosal będzie zmuszony sprzedać pałac, coś wyburzy, to to są decyzje.

K.PYZIAK – tylko jedno powiem jak ta zgoda dwóch ministrów, która musi być – te pieniądze nie trafiają do OODR. Ja takie zaszłości miałem. To będą pieniądze ministerstwa jak sprzeda się pałac. Coś może się uda załatwić, ale nie wszystko.

J.NOSAL – to jest kwestia – tak, podjąłbym tę próbę sprzedaży pałacu, ale warunek jest podstawowy, że ta kasa ma wrócić z powrotem do OODR. Natomiast odnośnie tego, że zacząłem tak mało optymistycznie – po prostu mówię jak jest. Co będę opowiadał, że jest pięknie skoro jest jak jest. Ja pracowałem w samorządzie, kierowałem gminą i każdą złotówkę obracałem 15 razy zanim ją wydawałem. Nawet się zastanawiałem z pałacem – patrzę 10tys. wpływów, a z tego abonament TV 4tys. bo w każdym pokoju musi być telewizor. Pytam kierownika – przyjeżdżają goście tylko na „wiosnę kwiatów” i jest obłożenie, a tak to sporadycznie.

L.FORNAL – a dlaczego?

J.NOSAL – no właśnie trzeba znaleźć nową formułę jak ten pałac wypromować.

L.FORNAL – śmiejemy się, doradzamy żeby sprzedać...

G.SAWICKI – nie doradzamy. L.Fornal nie słucha.

L.FORNAL – żeby były oszczędności poprzez sprzedanie czy likwidację pewnej rzeczy. Właśnie o to chodzi, żeby coś robić nie poprzez likwidację. Ten hotel był naprawdę super, tylko nie ma pieniędzy na remont i to wszystko. To X lat się zaniedbało go całkowicie. Tam powinni być studenci, praktyki, szkolenia itd. Jakby od X lat się o to dbało, to by tak było. Tylko każdy...

A.KONOPKA – chcę dodać, że były koncepcje i pomysły centrum energii odnawialnej. Specjalnie zatrudniony zastępca, który miał iść w tym kierunku.

L.FORNAL – jaki zastępca?

A.KONOPKA – zielone szkoły, które miały tam funkcjonować. Takie były wizje.

L.FORNAL – nietrafieni ludzie, którzy byli tam zatrudniani.

A.KONOPKA – jeżeli mogę, to tutaj patrząc ze strony samorządu, zarządu OODR było od początku wiadomo – zawieszony. Wojewoda, samorząd i zmiana ustawy o doradztwie, gdzie Minister Zarudski chyba rok temu czy wcześniej mówił, że ta ustawa ureguluje również kwestie doradztwa prywatnego. Bo dzisiaj to właściwie ODR nie ma instrumentów czy nie jest konkurencyjny w stosunku do prywatnego doradztwa z różnych przyczyn. Niestety ta nowa ustawa przyjęła tylko to, że jest zmiana podległości – nie samorząd województwa a Minister tj. wojewoda. Na dzień dzisiejszy nie zanoszą się, widać że nie będzie większych pieniędzy, które by pozwoliły aby OODR w jakiś sposób dostał tlenu. Aczkolwiek są ustalenia, że z pomocy technicznej czyli z tej, z której jest utrzymywana nowa obsługa naszego PROWu – departament obszarów wiejskich – że ODRy mają z kwoty 110mln otrzymać 60mln zł. Ale tu jest potrzebny czas, negocjacje z UE itd. Na zakończenie chcę powiedzieć, że patrząc na OODR i tą zmianę podległości, ale przez pryzmat samorządu, i myślę, że my też jako Komisja mamy problem jak samorząd województwa ma prowadzić swoją politykę czy strategię rozwoju w stosunku do rozwoju obszarów wiejskich nie mając takiego instrumentu podległego jakim jest OODR i nie mając struktur. Ja tutaj widzę problem – kwestie ułożenia współpracy, wykorzystania czy wypracowania innych mechanizmów czy instrumentów jeżeli chodzi o rozwój obszarów wiejskich. Niestety ze smutkiem przyjąłem taką informację – bodajże 3 tygodnie temu w programie „Tydzień” – że Minister K.Jurgiel poinformował wszem i wobec, że od lipca będą trwały prace nad regionalnym PROWem 2020 i powyżej. Będzie 16 PROWów – ok, bo też wcześniej mówiliśmy, że tak jak regionalne programy operacyjne powinny być również regionalne programy rozwoju obszarów wiejskich. Ale ze smutkiem przyjąłem fakt, że ok, dobrze, dyrektor ODR ma stać na czele tego zespołu przy wojewodzie, ale że nie ma tam miejsca dla samorządów lokalnych. Z góry zakładają, że nie jesteśmy tym zainteresowani jako pracą. Niestety boję się – pomimo szczerzej sympatii do

Dyrektora bo znamy się sporo – czy będzie i jak będzie możliwa ta współpraca. Trzeba sobie powiedzieć szczerze, że być może wprowadzenie tego zespołu spowoduje, że my jako samorząd województwa będziemy się zastanawiać jak pracować nad strategią rozwoju po 2020, bo taką strategię będziemy musieli opracować i jakie będziemy mieli instrumenty żeby to realizować – nie mówię już o pieniądzech.

K.PYZIAK – a do 2020 jest już wszystko poukładane? Też nie.

A.KONOPKA – mamy strategię przyjętą, ale teraz musimy się zastanowić. Pieniądze jeszcze jakieś mamy.

K.PYZIAK – myślę, że nasz udział jako przedstawicieli sejmiku w Radzie Społecznej OODR też pozwoli na jakieś przedstawianie koncepcji, żebyśmy wspólnie czuwali nad ważną sprawą. Mnie się też zawsze marzyło, że wrócimy do tego doradztwa technologicznego bo jeżeli nie, to w nisze wejdą firmy zagraniczne i krajowe, które będą zawsze tańsze bo będą jednoosobowe itp. Być może taka jest droga, ale wtedy to już nie ma bytu dla takiego doradztwa.

A.KONOPKA – możemy dyskutować na tym, że jeżeli mówimy o doradztwie technologicznym, to jeżeli w sobotę pojechałem tam gdzie zakontraktowałem jęczmień browarny, po zakup środków ochrony roślin, to ja otrzymuję pełny pakiet super informacji, instrukcji jak to stosować itd. I teraz zastanawiam się, jak tu mam takie doradztwo zaopatrzenie itd. to jak ODR może być konkurencyjny i jakiego by musiał mieć super specjalistę jeżeli chodzi o uprawę jęczmienia.

L.FORNAL – znaczy co? Nic nie kupować i liczyć na doradztwo. Od nich nic nie kupujemy a liczymy na doradztwo.

J.NOSAL – padało tu hasło konkurencja.

K.PYZIAK – do czego L.Fornal zmierza? Niech powie, że do zawładnięcia doradztwa przez Izbę Rolniczą.

L.FORNAL – nie. Firma, która sprzedaje wszystkie środki, ona w środku może opłacić dobrze doradcę, który Ci doradzi. Jeśli mu nie zapłacisz i on musi szukać boków, tak jak J.Nosal powiedział że tylko 10% idzie oficjalnie a 60% idzie nieoficjalnie, bo ten doradca chce cały rok żyć. To jest ten ból pochowany w pieniądzech.

K.PYZIAK – jest nisza ich dla nich, bo doradztwo ekonomiczne było bardzo dobrze robione.

A.KONOPKA – jeśli tak dyskutujemy, to dla mnie to bardziej doradztwo prawne i ekonomiczne w Ośrodku. Ktoś powinien prowadzić mi tą całą ekonomię, wnioski sporządzać obszarowe itd. ja bym się nie upierał – wiem, że podpadnę K.Pyziakowi – na doradztwie technologicznym.

K.PYZIAK – po części też bo oni mogą godzić firmy. A.Konopka wie, że w każdej firmie będą mówić ze względu na własne korzyści to podstawowa sprawa.

J.NOSAL – a propo konkurencji bo takie hasło też zostało wywołane – na tą chwilę wygląda to tak, że jak my mamy cennik usług związanych z wnioskami PROWowskimi, to konkurencja zaczyna od tego jaką ODR ma stawkę, bo nie możemy wyskoczyć powyżej. Dlatego jeżeli chodzi o stawki to są zbliżone.

K.PYZIAK – czy są jeszcze jakieś głosy bo myślę, że Dyrektora jeszcze raz w tym roku zaprosimy lub przyjedziemy do OODR.

J.NOSAL – jeżeli będzie taka potrzeba to jak najbardziej. Bardzo by mi miło było żeby Komisja faktycznie obradowała w pałacu.

K.PYZIAK – dziękujemy. Natomiast proszę powiedzieć coś odnośnie dożynek, bo nie wiemy gdzie będą dożynki.

A.KONOPKA – wiemy. W Namysłowie. Przy okazji jedna uwaga do J.Nosala jeśli chodzi o terminy Rady Społecznej – aby nie organizować w ostatnie wtorki miesiąca.

L.FORNAL – bo jest sesja sejmiku.

A.KONOPKA – może nie powinienem tego tematu poruszać, ale tak się akurat złożyło, że te daty które są, to są w dniach sesji sejmiku.

J.FORNAL – tak się złożyło w lutym, że były ferie. Księgowa jest integralnym elementem pracy Rady Społecznej, mieliśmy robić w piątek, ale prosiła o urlop bo chciała z dziećmi na ferie pojechać. Tak po prostu wyszło.

K.PYZIAK – ja ze swojej winy nie byłem ze względów różnych.

J.NOSAL – przyjmuję sugestię i następnym razem będziemy pamiętali.

A.KONOPKA – jestem również członkiem Społecznej Rady Doradztwa przy Ośrodku Krajowym w Brwinowie.

J.NOSAL – myślę, że tak będziemy teraz robili, że osoba która będzie ustalała terminy, to najpierw się skontaktuje.

K.PYZIAK – zanim zamknę ten temat, to mam szczególną prośbę do A.Konopki i pozostałych członków Komisji czy poparliby koncepcję przyszłorocznych dożynek w Branicach.

A.KONOPKA – trzymamy się koncepcji, że pierwszeństwo mają te gminy w powiatach, w których jeszcze nie było dożynek wojewódzkich. Został na przyszły rok niestety – Nysa się ociągała – powiat nyski i gminy z tego powiatu otrzymają propozycję.

J.NOSAL – dobry czas bo to rok wyborczy.

K.PYZIAK – no właśnie.

J.NOSAL – niektórzy, bo pamiętam swego czasu dożynki powiatowe – to takie sugestie były.

A.KONOPKA – starosta nyski nie przyłącza się do organizacji dożynek powiatowych.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację nt. „Działalność Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu w świetle zmian organizacyjnych. Rada Społeczna OODR”.*

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację nt. „Kalendarz imprez rolniczych w 2017 roku. Dożynki wojewódzkie.*

Ad. 4.

Wykorzystanie teledetekcyjne bezzałogowych małych obiektów latających w opolskim rolnictwie.

J.KORONCZOK (Agrocom Polska) – zaprezentował przedmiotową informację – w załączeniu.

J.NOSAL – wyobraźcie sobie Państwo jak te drony szeroko wchodzą w rozmaite aspekty gospodarcze i nie tylko. Mój sąsiad kilka lat pracował w ścisłym zespole szkoleniowym Śląska Wrocław. Nie było wyników więc stracił pracę. Złożył wniosek o dotację, kupił drona, i wykorzystuje go do analizy meczów. Nagrywa mecze, a później analiza, taktyka itd. Ponoć Barcelona ma to tak rozbudowane, że schodząc na przerwę trener ma gotową dokładną analizę I połowy rozpisaną na wszystkie czynniki.

J.KORONCZOK – kontynuował prezentację.

K.PYZIAK – czy to się oddzielnie oznacza azot w tych trzech warstwach?

J.KORONCZOK – tak.

K.PYZIAK – jak żeście tę żółtą karłowatość jęczmienia stwierdzili?

J.KORONCZOK – naziemnie, ale te różnice po prostu były do złapania pomimo, że piksel w nalotach tradycyjnych ma około 12m, a w tych zamawianych, które często zdarzają się na południu województwa z satelity spot to jest 6m, ale mogłoby być z innych nawet 4m piksel. Praktycznie przed południem przelatuje i do wieczora jest mapka indeksów wegetacyjnych czyli potrafimy praktycznie na drugi dzień tą mapkę aplikacyjną do rozsiewacza przygotować, żeby dopasować nawożenie.

K.PYZIAK – na pewno nie przedyskutujemy tego tematu dzisiaj więc zapowiadam, że na pewno w kadencji jeszcze się spotkamy. Pytanie czy już się utrzymujecie sami z tej działalności?

J.KORONCZOK – chyba jeszcze nie.

K.PYZIAK – ale nadzieja jest.

J.KORONCZOK – żyjemy nią wiecznie. To jest tak dynamiczne i piękne zagadnienie, że jest nam po prostu miło nad tym pracować. Z finansami trochę ciężiej.

K.PYZIAK – czy duże gospodarstwa rolne mają chęć zlecać takie badania?

J.KORONCZOK – mają i to coraz większą.

K.PYZIAK – rolnik 5-cio hektarowy by tego nie zlecił.

J.NOSAL – czy na każdego drona trzeba mieć ten egzamin w Gliwicach?

J.KORONCZOK – nie. Na takie małe nie, ale na wszystkie od 1kg bezwzględnie – czy to w zasięgu wzroku kwalifikacja czy poza zasięgiem wzroku, masa. I oczywiście inne przepisy na szybowce, inne na wielowirnikowce. Myślmy mocno o skanerze laserowym, który można by do tego zamontować, ale taki w miarę przyzwoity to minimum 200tys. zł.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła informację nt. „Wykorzystanie teledetekcyjne bezzałogowych małych obiektów latających w opolskim rolnictwie”.*

Ad. 5.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.

Ad. 6.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami dla województwa opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.

J.LEONIEWSKA-GOGOLA (Atmoterm S.A.) – omówiła przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XXVII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – omówiła przedmiotowe projekty uchwały – w załączeniu XXVII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

A.KONOPKA – przedstawiany projekt uchwały dotyczący planu gospodarki odpadami przyjmujemy w tym roku. Nie ukrywam, że samorząd województwa, Departament Ochrony Środowiska, firma pracująca – byliśmy pod presją czasu ze względu na opóźnienia dotyczące przyjęcia Krajowego Programu. Opóźniały się prace dotyczące przyjęcia w każdym województwie. Tutaj były plany, nawet taka informacja, że być może będzie zwołana dodatkowo sesja w listopadzie ubiegłego roku w momencie kiedy Plan zostanie pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo. Jednak okazało się, że tak nie było i jesteśmy w grupie na dzień dzisiejszy 6 województw, które jeszcze takich Planów nie przyjęły. A przyjęcie tych 16 programów warunkuje czy otwiera pole do pozyskiwania środków do współpracy jeżeli chodzi o Brukselę i ten obszar. Wiemy, że ten Program zwłaszcza w obszarze załączników dotyczących planu inwestycyjnego powoduje pewne niezadowolenie ze względu na fakt, że musieliśmy pod presją opinii Ministerstwa nakazowej wręcz, chcąc uzyskać pozytywną opinię musieliśmy dokonać pewnych eliminacji chociażby tutaj gdzie dwie cementownie konsumują w ocenie Ministerstwa i zupełnie zaspokajają potrzeby. Najprawdopodobniej to się bierze też stąd, że w poprzedniej perspektywie zostały w tym obszarze dokonane bardzo duże inwestycje, wyłożone zostały duże środki pomocowe i jest obawa o możliwość niezrealizowania wskaźników w tym obszarze, stwarzanie pewnej konkurencji. Rozumiem – patrzę tutaj na A.Klepacz z Remondis Opole – że jest to w pewien sposób utożsamiane z blokowaniem działalności gospodarczej. Ale niestety nie my jesteśmy autorami tego pomysłu. Chcąc rzeczywiście zrealizować te oczekiwania, przyjąć prawo, otworzyć pewną furtkę, to myślę, że pozostają pewne możliwości. A to będzie po przyjęciu przez sejmik naszego planu. Powiem tak, że w pierwszych naszych wnioskach umieszczaliśmy wszystkie propozycje dotyczące inwestycji. Nie będę mówił o tym czy oceniamy, czy było to racjonalne czy nieracjonalne inwestycja rządu przetwarzaniu 100tys. ton odpadów na Metalchemie w Opolu, aczkolwiek zaraz jak to się rozeszło ... dzwonił prezydent Opola i pyta co my tam robimy, dlaczego chcemy to blokować itd. Jest taka propozycja i jeżeli nie umieścimy to ktoś pójdzie do sądu. Dyskusje nie były łatwe, z ciężkim sercem ale podjęliśmy taką decyzję dotyczącą takiego charakteru i kształtu Planu.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA (z-ca dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska) – jeśli chodzi o przedstawienie Planu, to zostało powiedziane co do uwarunkowań i co do procesu. Natomiast jeśli są jeszcze jakieś dodatkowe pytania to proszę.

Z.SIEWIERA – które składowiska odpadów mają podlegać rekultywacji? Pani wymieniła 17.

J.LEONIEWSKA-GOGOLA (Atmoterm S.A.) – tak.

D.PIESZCZEMINKO (kierownik Referatu Gospodarki Odpadami) – wykaz jest zamieszczony w Planie gospodarki odpadami – tabela 130 – plan zamykania składowisk, których modernizacja nie jest możliwa z przyczyn technicznych lub nieuzasadniona z przyczyn ekonomicznych. Czy chodzi o jakieś konkretne?

Z.SIEWIERA – jeśli chodzi o Zawadzkie – czy jest tam ujęte?

D.PIESZCZEMINKO – składowisko w Zawadzkiem jest składowiskiem regionalnym w związku z czym jest eksploatowane i nadal będzie.

Z.SIEWIERA – nie zdążyłem doczytać. Natomiast uważam, że jeśli chodzi o zmniejszenie ilości tych spalarni wszelkiego rodzaju, to jeżeli wydatkowało się duże pieniądze na cementownię jedną i drugą, natomiast ja popierałem protestujących jeśli chodzi o próbę utworzenia takiego termicznego spalania w miejscowości Pludry. Mieszkańcy protestowali, prosili mnie o pomoc i myśmy w każdym razie z rektorem Politechniki Częstochowskiej razem ześmy tych mieszkańców wspierali – tym bardziej, że te materiały miały być przywożone z województwa śląskiego na nasz teren. Ale udało nam się za

pierwszym i za drugim razem, że to po prostu umarło śmiercią naturalną. Ja się dopytywałem dyrektora M.Grabelusa czy to gdzieś tam jest, ale sama chyba pani burmistrz dała sobie spokój z tym, żeby tego nie sprowadzać. Także dobrze się stało, że jest w ten sposób ilość tego spalania termicznego zmniejszona.

D.PIESZCZEMINKO – dodając jeszcze do tych informacji, dotyczących instalacji do spalania odpadów powstałych z odpadów komunalnych musimy też pamiętać o tym co jest w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami tzn. że my możemy maksymalnie 30% odpadów spalać termicznie.

A.KLEPACZ (Remondis Opole Sp. z o.o.) – komunalnych.

D.PIESZCZEMINKO – oczywiście. Więc tutaj mamy na uwadze jak najbardziej cementownię i też do bilansu te instalacje zostały niewzięte pod uwagę w związku z tym, że 30% to jest około 130tys. ton odpadów z terenu województwa, które możliwe jest do spalania w tych instalacjach, gdzie moc przerobowa dwóch instalacji jest około 620.

K.PYZIAK – proszę o głos A.Klepacz.

A.KLEPACZ – ja może tak tylko z grubsza informacyjnie bo w tym momencie rozmowy trwają. Zwróciliśmy się do Marszałka Województwa z prośbą o mimo wszystko rozpatrzenie problemu. Pani była uprzejma wrócić do tej tabeli – inwestycje – dlatego, że zdarzyła się tutaj tego typu sytuacja, że Instalacja Suszenia Paliw Zastępczych Chorula w pierwszym projekcie Planu była zgłoszona jako wspólna jedna inwestycja zawierająca i zakład produkcji paliw alternatywnych i suszarnię. Potem w toku pewnych rozważań, podziału obowiązków, to zostało podzielone na dwa i znalazło miejsce w załączniku 4, który pokazuje wszystkie wnioski zgłaszane w trakcie – zostało to rozdzielone. Całość tego przedsięwzięcia jest jakby technologicznie wspólna. Tutaj chciałam powiedzieć, że nie jest to taka wytwórnia paliw alternatywnych jakie w tej chwili funkcjonują tylko i wyłącznie z odpadów komunalnych, zresztą w piśmie piszemy, że miało to być innymi technologiami zrobione i krok do przodu. Natomiast jakby wyrzucenie tego w tej chwili powoduje pewną modyfikację systemu czy technologii, które w regionie zachowujemy. Nieszczęściem się stało, że ta inwestycja znalazła się w tym gremium, natomiast ta druga nie. Rozumiem Państwa argumenty i Marszałka przedstawiane, że to się nie mieści w bilansie. Natomiast jakby zabrakło nam komunikacji. Jak Pani przedstawiała tu pewien harmonogram działań, to po konsultacjach społecznych został złożony wniosek i nastąpiła cisza w eterze. Myśmy sami się zwracali do państwa w listopadzie w ramach dostępu do informacji publicznej o to co się dzieje z tymi wnioskami. Faktycznie dostaliśmy link do projektu, który szedł do Ministerstwa – uchwałą Zarządu Województwa zostało to skierowane do Ministerstwa. I znowu zrobiła się cisza. Tutaj czytam – bo do mnie kularowo dotarła informacja, że były 2-krotne konsultacje w Ministerstwie – że 3-krotnie ten projekt gdzieś tam pomiędzy resortem a Zarządem wracał. Być może wtedy gdyby był jakikolwiek sygnał, udałoby się wyjaśnić pewne nieporozumienia. Gdybyśmy się razem odnieśli do tabeli 10, gdzie są pokazane moce przerobowe, to zostało tam policzone 100tys. ton odpadów, które są wsadem na MBP. Ja wiem, że Panie posiłkujecie się tutaj pozwoleniem zintegrowanym itd. ale był na to czas od października 2016 do lutego 2017, żeby pewne rzeczy sobie wyjaśnić, wyprostować, a być może miałyby to troszeczkę inne znaczenie. I tu jest jakby pies pogrzebany, że zabrakło pewnej komunikacji. A jest to sumarycznie – inwestycja, to co robią Górażdże – bo to jest inwestycja, która finansują tylko Górażdże – suszarnia. Natomiast ta druga inwestycja, która nie znalazła się w Planie – zakład wytwarzania – myśmy początkowo mówili, że to jest platforma przygotowania paliw dla Cementowni. One miały być przygotowane w tym zakładzie, oczywiście składowe są podane jakiego rodzaju odpady w to wchodzi, następnie przekazywane są bezpośrednio do suszarni, z suszarni idzie na kalcynator czyli jest jakby pełny ciąg technologiczny. One zostały rozdzielone również z powodów finansowych, bo ta druga inwestycja miała być finansowana wspólnie zarówno przez Cementownię jak i Remondis. Stąd te możliwości finansowania – całość inwestycji to 2mln, a więc poważna inwestycja, która wymaga skomplikowanego przygotowania. Mówię o ty w czym tkwi problem, dlatego że zwróciliśmy się do Marszałka, Marszałek jest bardzo otwarty na to, ale myślę, że dobrze aby Komisja również o tym wiedziała, że z takim problemem będziemy się do Państwa zwracać w związku z tym, że jest to niezbędne aby to rozwiązać. Jest możliwość bo myśmy ostatnio do tej możliwości doszli, D.Pieszczeminko była obecna przy tych rozmowach, że jeżeli by faktycznie zrezygnować, skorygować te ilości paliw, które są

zapisane w Planie – czyli to co jest produkowane, teoretycznie przypisane do MBP, a przecież wiemy, że na MBP wchodzi 100tys. ton odpadów, ale to nie są tylko i wyłącznie paliwa, tylko po prostu jest to zupełnie inna morfologia składu tych strumieni, które jesteśmy w stanie pozyskać. Zmienić np. w zakładzie w Góraźdżach tylko i wyłącznie na przemysłowe tak jak to było gdzieś tam kiedyś początkowo planowane, i mamy 122tys. ton rezerwy na którą tą inwestycję by można było zrobić. Ograniczyć poziom inwestycji i w tym momencie komplementarna całość jest możliwa do realizacji. Także jest tutaj rozwiązanie i myślę, że do takiego rozwiązania żeśmy się przybliżyli i liczymy na to, że będzie wola obu stron, aby to było w taki a nie inny sposób, bo myślę, że Plan ma służyć nam – mieszkańcom, inwestorom – a niekoniecznie ma być sam Plan dla planu dla Pana Ministra. To myślę takie podsumowanie. Dziękuję za wolę i za zaangażowanie. Przepraszam, że w takim trybie ale naprawdę nie było innej możliwości. My ten Plan, ja osobiście znalazłam dopiero w momencie kiedy on trafił do sejmiku. Natomiast de facto gdzie tam po stronach internetowych się poszperało, to był chyba 24 luty br. ogłoszony ten Plan, gdzieś tam podwieszony na stronach internetowych razem z uchwałą Zarządu z 6 lutego br. Także przepraszam za takie działanie z naszej strony, ale naprawdę nie mieliśmy czasu ani możliwości, żeby pewne rzeczy wyprostować. Jeszcze raz dziękuję i liczę, na to, że będzie to finalnie pozytywnie załatwione chociaż mam szereg obaw natury formalnej czy znowu się nie okaże, że czegoś tam nie wolno bo nie ma w Planie. Jak nie ma w Planie, to nie ma pozwolenia zintegrowanego, a jak nie ma pozwolenia to nie ma możliwości uruchomienia, i żeby się to nie skończyło tak jak pisał Antoine de Saint Exupery w Małym Księciu „dlaczego ci wstyd bo piję, dlaczego piję bo mi wstyd”. Dziękuję bardzo za możliwość uczestnictwa w Komisji, jest to dla mnie ogromny zaszczyt i przyjemność.

K.PYZIAK – dziękuję. Uważam, że jakoś tutaj Komisja podejździe do sprawy pyrrusowo wierząc, że po uchwaleniu – ponieważ uchwalić, zaakceptować to musimy – koledzy mnie upoważnili ci co byli poprzednio znając temat, żeby to zaopiniować bo jest taka konieczność. Ale z tego co Marszałek powiedział i koleżanki, że jest możliwość jakby też współgrania, partycypacji tego Planu i doprowadzenia do jakiegoś finału prawidłowego, który by satysfakcjonował strony w tym zakresie. Jest sytuacja podbramkowa, że jest czas uchwalenia, bo gdybyśmy nie uchwalili, to jaka jest procedura?

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – wracamy z procedura do początku czyli musimy przygotować projekt, poddać konsultacjom, wyłożeniu, plus dokumenty które są integralną jego częścią. Później następuje opiniowanie, uzgadnianie przez Ministra. Po uzgodnieniu dopiero może wrócić na Zarząd i rozpoczynamy procedurę tutaj.

K.PYZIAK – ile to by trwało?

A.KLEPACZ – 6 miesięcy.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – minimum 6.

A.KONOPKA – chciałbym od razu powiedzieć – gdybyśmy podjęli temat, że nie uchwalamy itd., to blokujemy cały kraj, ale nie ma wcale pewności, że Ministerstwo uzgodni z nami państwa inwestycję. Tutaj trudnym ale racjonalnym rozwiązaniem jest przyjąć i działać ręką w rękę, żeby uwzględnić Państwa czy to poprzez – tutaj różne by były ścieżki – przystąpienie od razu do zmiany, nowelizacji, czy też może będą protesty. Właściwie nie ma co ukrywać, że w każdym województwie są wnoszone protesty, odwołania, bo tutaj jest kwestia tego typu – o czym była tu mowa – dlaczego blokuje się działalność gospodarczą.

A.KLEPACZ – o tym, żeśmy też rozmawiali bo my jako firma też mamy taką możliwość – wnieść odwołanie do wojewody, z uchyleniem tego Planu jeśli wojewoda uzna te argumenty, które będziemy przedstawiali, a dotyczą one m.in. procedury konsultacyjnej – jeżeli zostanie to uznane. Taki zapis się pojawił w uchylanym Planie warszawskim. No i drugi krok to pójście do sądu, gdzie zresztą sami Państwo mówili, że istnieje możliwość podważania decyzji ministerialnej. Ale myślę, że to są takie zbyt radykalne kroki. Nie chcemy tutaj tworzyć takiej atmosfery. Jeżeli dać się to po prostu załatwić najmielsza w świecie drogą porozumienia, to nie chcielibyśmy, i taką deklarację żeśmy i tutaj w tym duchu nasze rozmowy trwały, i myślę że w piątek je zakończymy.

K.PYZIAK – czy faktycznie istnieje praktyczna możliwość po uchwaleniu dalszych negocjacji z tą firmą? Żeby w otwarte karty zagrać.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – w momencie kiedy zostanie przyjęta uchwała wraz z Planem w sprawie wykonania Planu i ten Plan wejdzie w życie czyli on będzie już funkcjonował i wszystko to, co zostanie zapisane będzie mogło być realizowane – nie ma przeszkód prawnych, żeby składać wnioski o zmianę tego Planu. Tylko trzeba mieć na względzie, że proponowane zadania, inwestycje będą się mieściły w wymaganiach co do Planu, co do strumienia, i w ogóle zaplanowanej gospodarki odpadami.

D.PIESZCZEMINKO – proszę jeszcze pamiętać, że Plan może być zaskarżany więc procedura zmiany Planu powinna się rozpocząć w momencie kiedy będziemy mieli już sytuację jasną z tym Planem.

K.PYZIAK – po uchwaleniu.

D.PIESZCZEMINKO – tak jest.

M.JUSZCZYSZYN-PIECZONKA – czyli nie możemy procedować zmiany w przypadku kiedy by Plan został zaskarżony, ponieważ wszystkie te zapisy nie będą wchodzić w życie, nie będą w obrocie prawnym. Nie moglibyśmy zmieniać tego Planu bo istniałaby konieczność zmiany Planu z 2012 roku, który ma zupełnie inny stan faktyczny.

K.PYZIAK – ciężka sytuacja, ale wobec tego wierząc w to, że uda się mimo wszystko pogodzić interesy dwóch stron, a stojąc przed koniecznością uchwalenia tego Planu, proponuję abyśmy pozytywnie zaopiniowali ten Plan. Jeżeli byłyby jakieś wątpliwości to 3 członkowie Komisji, którzy uczestniczyli upoważnili mnie do tego, że też są za tym. Gdyby były jakieś wątpliwości to przed samą sesją zwołamy jeszcze raz Komisję i wtedy całe grono uzgodni, żebyśmy grali w otwarte karty.

Wobec tego, koledzy którzy są obecni – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowych projektów uchwał?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA” (przy braku quorum)

K.PYZIAK – uważamy, że zostało to zaopiniowane pozytywnie. Dziękuję bardzo choć szkoda, że mieliśmy tak mało czasu, żeby podyskutować nad tym głębiej.

Ad. 7.

Sprawy różne.

A.KONOPKA – omówił harmonogram prac zespołu ds. przygotowania uchwały antyśmogowej.

K.PYZIAK – co z pismem RLGD Opolszczyzna w sprawie przesunięcia środków na „dorsza”?

A.KONOPKA – odbył się protest w tej sprawie, bo mówimy tutaj o przesunięciu środków z akwakultury tj. płatności wodnośrodowiskowe. Wystąpimy do prezesa J.Roszuka o informację jaki był efekt tej pikietki czy protestu i ostatecznego stanowiska Ministra. Jeżeli się okaże, że liczy na jakieś formalne większe wsparcie to myślę, że ono będzie.

K.PYZIAK – czyli jeszcze nic ze strony Zarządu nie poszło w tej sprawie?

A.KONOPKA – nie. Poprosimy prezesa o informację w jaki sposób możemy pomóc

Z.SIEWIERA – w ramach Forum Iešno-Samorządowego wystąpiłem do Ministra Środowiska z prośbą o podjęcie działań w tym zakresie bo suma summarum wody jemu podlegają. Zobaczymy co z tego wyjdzie. Natomiast Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej 10 marca wydał decyzję i skasował akwakulturę.

A.KONOPKA – myślę, że zaproszę na posiedzenie Zarządu i wtedy zdecydujemy czy tylko stanowisko Zarządu czy coś jeszcze.

K.PYZIAK – bo było powiedziane na ostatniej Komisji, że się tym zajmiemy. Tym bardziej, że mamy tu jedno z największych stawów w Polsce więc jakby jesteśmy zobowiązani żeby działać.

W.KRYNIEWSKI – omówił program konferencji „Turystyka prozdrowotna na obszarach wiejskich”, która odbędzie się w dniach 7-8 kwietnia 2017 w Kielcach.

K.PYZIAK – czy są jeszcze jakieś sprawy do omówienia? – nie było.

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 17⁴⁵

Czas trwania posiedzenia – 2 godziny 40 minut

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK